

Agnieszka Kampka

"Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995-2010",
Agnieszka Budzyńska-Daca,
Warszawa 2015

Res Rhetorica nr 3, 57-61

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA KAMPKA

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

AGNIESZKA_KAMPKA@SGGW.PL

**Agnieszka Budzyńska-Daca, *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995-2010.*
Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015**

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 Poland. The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

AGNIESZKA KAMPKA

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

AGNIESZKA_KAMPKA@SGGW.PL

Agnieszka Budzyńska-Daca, *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995-2010.*

Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015

Książka Agnieszki Budzyńskiej-Dacy wypełnia lukę w dotychczasowych badaniach nad polskim dyskursem publicznym. Autorka z dużą pieczołowitością analizuje wydarzenie medialne, jakim jest przedwyborcza debata liderów. Punktem wyjścia jest postrzeganie debaty jako gatunku retorycznego, który służy określonej efektowi perswazyjnym. O ile uczestnicy i organizatorzy poszczególnych debat realizowali różne cele, w zależności od aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, o tyle celem Autorki jest pokazanie wszystkich elementów debaty w taki sposób, by przekonać o konieczności refleksji nad formą telewizyjnych debat przedwyborczych. Dwadzieścia lat wielkich debat (licząc od przedwyborczego pojedynku Wałęsa – Kwaśniewski w 1995 roku) to czas, w którym ten gatunek zadomowił się w polskim życiu publicznym i dlatego możemy już dziś mówić o potrzebie jego doprecyzowania, „ujęcia w karby”, poszukania reguł, które zapewnią maksymalną efektywność tego środka komunikacji. „Krytyka debaty przy użyciu analitycznych narzędzi z obszaru systemu retorycznego, a więc także ustaleń genologicznych, pozwoli sformułować postulaty naprawcze, zbudować obszar wiedzy propozycjonalnej, dający podstawę do tego, aby odkryć zasób środków usprawniających organizację debaty” (s. 15) – pisze Autorka i to jest nadrzędny cel prezentowanych w pracy analiz: uświadomienie potrzeby wypracowania zasad, które mogłyby pomóc w prowadzeniu lepszej, bliższej ideału debaty przedwyborczej.

Zanim jednak odpowiemy na pytanie, jak taka idealna debata mogłaby wyglądać, przyjrzyjmy się całej pracy. Zaczniemy od tytułu. Retoryka debaty to temat bardzo szeroki, obejmujący wiele form interakcji i wiele odmiennych realizacji gatunkowych, dlatego słuszne jest dookreślenie go za pomocą podtytułu *Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995-2010*. Autorka posługuje się nazwą „wielkie debaty telewizyjne”, „finałowe telewizyjne debaty przedwyborcze” i wyjaśnia, że są to debaty „najważniejszych” polityków, ubiegających się o „najważniejsze” urzędy w państwie, odbywające się „tuż przed wyborami”.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy debaty jako gatunku retorycznego (cztery rozdziały), druga to zestaw szczegółowych analiz tytułowych debat przedwyborczych (siedem rozdziałów). Niezwykle cennym dodatkiem są stenogramy debat z lat 1995-2010 dołączone na płycie CD, adresowane – jak określiła Autorka – do badaczy, polityków i konsultantów politycznych oraz wyborców.

Agnieszka Budzyńska-Daca wychodzi od przeglądu różnych sposobów definiowania debaty, odwołuje się zarówno do definicji retorycznych, jak i innych typów genealogii, m. in. literaturoznawczej, językoznawczej czy politologicznej.

Obszerny rozdział II to opowieść o antycznych początkach debat w starożytnej Grecji i Rzymie. Agnieszka Budzyńska-Daca pokazuje wartość argumentacji i sporu w kulturze politycznej starożytnych Aten. Przywołuje opisy ówczesnych form debat; szczegółowo rekonstruuje miejsce debaty w życiu publicznym w czasach Peryklesa; przywołuje to, co o debacie pisał Arystoteles; omawia rzymskie praktyki w zakresie debaty.

Pierwszą część książki kończy prezentacja retorycznej krytyki gatunków. Autorka przypominając klasyczną genealogię retoryczną, własne podejście buduje na bazie definicji sytuacji retorycznej zaproponowanej przez Lloyda Bitzera, badań Edwina Blacka, Carolyn Miller, Kennetha Burke'a, Kathleen Jamieson. W myśl tych ujęć gatunki traktowane są przede wszystkim jako praktyka społeczna, są rozpatrywane nie tyle w zależności od posiadanych niezmiennych cech tekstowych, ile w odniesieniu do pytania kontekst społeczny i typ podejmowanych działań.

Na koniec Agnieszka Budzyńska-Daca omawia podstawowe elementy składowe debaty. Jest to przede wszystkim podmiot sprawczy, Autorka przyjmuje bowiem, że z debatą mamy do czynienia wówczas, gdy jest to wydarzenie przez kogoś zainicjowane, zorganizowane, debata nie jest działaniem spontanicznym. Po drugie, tym, co wyróżnia debatę, jest kwestia sporna, po trzecie – określony porządek, często wyznaczany i pilnowany przez moderatora, po czwarte – audytorium, bo to ze względu na słuchaczy/odbiorców przedstawiana jest argumentacja i to audytorium pełni rolę arbitra; po piąte – debatę charakteryzuje rytualność.

Druga część książki to systematyczne omówienie wybranych aspektów debat przedwyborczych. Autorka rozpoczyna swój wywód od przedstawienia stanu badań nad nimi oraz od omówienia sposobów prowadzenia takich debat w różnych krajach. Następnie krok po kroku bada, jak w poszczególnych latach realizowane były polskie debaty. Zastanawia się nad ich formatem – regułami interakcji, które wyznaczają ramy pytań, argumentacji i refutacji. Dużo miejsca poświęca temu, w jaki sposób politycy uczestniczący w debatach budują swój etos i etos swojego oponenta, Autorka analizuje strategie realizowane przez polityków przez pryzmat charakteru moralnego, kompetencji i identyfikacji z audytorium.

Kolejnym elementem wpływającym na jakość debaty są pytania, jakie w niej padają, zarówno ze strony dziennikarzy, jak i między samymi politykami. Agnieszka Budzyńska-Daca pokazuje, jakie tematy są poruszane w pytaniach, jak pytania są formułowane, czy pozwalają na zdobycie wiedzy, czy pytający zachowują bezstronność, jakie pytania zadają sobie nawzajem uczestnicy i czemu one służą. Stawia tezę, że pytania mające na celu zniszczenie wizerunku kontrkandydata są niewłaściwe, ponieważ walka na wizerunki to domena spotów wyborczych, natomiast debata ma inny cel – ma być starciem argumentów, które znacząco poszerzy wiedzę odbiorców. Następnie opisana została rola moderatora, który powinien być koordynatorem, strażnikiem kwestii, strażnikiem czasu, strażnikiem porządku, pośrednikiem między mówcami a audytorium, kreatorem dyskursu. Autorka zwraca uwagę, że duża swoboda w pojmowaniu roli moderatora skutkuje tym, że debaty przedwyborcze niewiele różnią się od dyskusji, jakie stale są prowadzone w studiach telewizyjnych w z udziałem polityków. Wreszcie przedmiotem analizy staje się przestrzeń debaty, rozumiana przez Agnieszkę Budzyńską-Dacę na cztery sposoby: jako przestrzeń spotkania, przestrzeń interakcji, przestrzeń obrazu i przestrzeń odbioru.

Podsumowując, książka *Retoryka debaty* to efekt nie tylko wielu lat studiów nad polskimi debatami przedwyborczymi, ale przede wszystkim poszukiwań o charakterze normatywnym. Autorka szuka zarówno w pracach analitycznych, jak i teoretycznych wskazówek, co trzeba zrobić, aby debata spełniała swoje funkcje. Odnosi się także do konkretnych realizacji takich debat w różnych krajach (zwłaszcza w USA i Wielkiej Brytanii), aby sprawdzić, które rozwiązania przynoszą jakie efekty.

Warto przy tym pamiętać, że punktem odniesienia jest dla Autorki odbiorca debaty, obywatel pragnący podjąć decyzję wyborczą, debata ma zaś zaspokoić przede wszystkim jego potrzeby poznawcze.

Książka jest niewątpliwie cenną publikacją nie tylko ze względu na badanie ważnych tekstów politycznych, jakimi są wielkie debaty przedwyborcze, ale także dlatego, że prowokuje do pytań i namysłu.

Interesujący rozdział dotyczący starożytnych form debaty i ich roli w życiu publicznym może rodzić pytanie, co z tej tradycji wynika dzisiaj. Na ile odmienność sytuacji pozwala w ogóle mówić o debacie antycznej i współczesnej debacie telewizyjnej jako dwóch podobnych chociażby formach realizacji tego samego gatunku. Pytanie to jest zasadne w kontekście rozważań nad debatą jako gatunkiem. Co więcej – przywołanie tych koncepcji gatunku, które kładą nacisk raczej na interakcję niż cechy tekstu jako takiego, rodzi kolejne pytanie – na ile celowe jest zatem poszukiwanie idealnego modelu debaty, skoro za każdym razem toczy się ona w zupełnie innym kontekście społeczno-politycznym? Być może chaotyczna

ewolucja formatu debaty, którą obserwuje Agnieszka Budzyńska-Daca, jest właśnie reakcją na zmieniające się warunki i potrzeby czy przyzwyczajenia organizatorów, uczestników i odbiorców debaty?

Drobiazgowa analiza sposobów budowania etosu przez uczestników kolejnych debat wywołuje refleksję na temat wyzwań, przed jakimi stają badacze zajmujący się retoryką polityki. Przytaczane przez Autorkę cytaty, mające potwierdzać zidentyfikowane przez nią strategie konkretnych polityków, w niektórych przypadkach mogłyby zostać zinterpretowane całkowicie odmiennie. Rozbieżne wyniki sondaży na temat zwycięzców kolejnych debat potwierdzają tę intuicję. Odbiorca debaty (a także jej badacz) to człowiek, który ma już jakieś poglądy i określony (w mniejszym lub większym stopniu) stosunek do debatujących polityków, pytających dziennikarzy czy nawet samej stacji telewizyjnej, w której debata się toczy. Czy możliwe jest wypracowanie zasad gwarantujących maksymalną obiektywność debaty? W jaki sposób możemy określić, czym jest efektywność debaty przedwyborczej i jak ją zmierzyć?

Kolejne pytanie, jakie pojawia się w czasie lektury, dotyczy kontekstu medialnego. Agnieszka Budzyńska-Daca temu zagadnieniu nie poświęca wiele miejsca, wątki te najsilniej wybrzmiewają w rozdziale dotyczącym przestrzeni debaty. Tymczasem można postawić tezę, że w przypadku telewizyjnych debat przedwyborczych mamy do czynienia z ciągłym napięciem, jakie niesie ze sobą tradycyjne wyobrażenie debaty jako walki na argumenty oraz postrzeganie debaty jako bardzo atrakcyjnego elementu programu telewizyjnego, formy kontaktu z wyborcami w erze mediów audiowizualnych. Skoro zastanawiamy się nad debatą jako gatunkiem retorycznym, czy jednym z elementów, tworzących ten gatunek nie są wyzwania stawiane przez dyskurs mediów i zmediatyzowany dyskurs polityczny? Krytykowane przez Autorkę ataki na wizerunek kontrkandydata jako niezgodne z ideą debaty, doskonale wpisują się przecież w ideę programu telewizyjnego opartego na ramie konfliktu.

I wreszcie ostatnia kwestia – retoryczna doniosłość debaty przedwyborczej. Autorka, analizując pytania stawiane przez dziennikarzy, stwierdza: „Bieżące sprawy, których żywot publiczny jest krótki, nie są dobrym źródłem dla budowania pytań w debacie (...) dziennikarze nie mają poczucia tego, że uczestniczą w wydarzeniu o znacznej randze, że debaty wchodzi do dyskursu publicznego nie tylko w wymiarze aktualnym, lecz także uniwersalnym, do archiwum tekstów publicznych, których życie nie kończy się wraz z nową agendą” (s. 257). Czy rzeczywiście mamy prawo oczekiwać, że organizatorzy, uczestnicy i odbiorcy debaty będą traktować debatę jako tekst o historycznym znaczeniu? Niewątpliwie jest to ważne wydarzenie w życiu politycznym, jeden z istotnych rytuałów demokratycznych. Czy jego celem jest jednak zapisanie się na trwale w pamięci obywateli

i historyków, czy też – wygrana w zbliżających się wyborach? A przecież to cel perswazyjny decyduje o działaniu retorycznym.

Wszystkie te pytania i refleksje nie stanowią jednak zarzutu wobec Autorki, która świadomie i konsekwentnie balansuje między dwiema koncepcjami własnej książki: według jednej ma być to analiza retoryczna konkretnego materiału, według drugiej – maksymalnie wyczerpujący zestaw materiałów do dalszych analiz debaty, rodzaj katalogu środków, zachowań, zdarzeń.

Pora na próbę rekonstrukcji idealnej formuły debaty, jaką Agnieszka Budzyńska-Daca przedstawia w swojej książce. Po pierwsze powinna to być debata, w której jest przewidziany czas na wymianę argumentów pomiędzy politykami; po drugie, przyjęte zasady a nawet tematy są wcześniej znane publiczności; po trzecie pytania zmuszają uczestników do porównywania swoich programów, nie są zaś formą ataku na odpytywanego polityka; po czwarte moderator przede wszystkim koordynuje przebieg interakcji, jego rola nie jest przesadnie wyeksponowana. Autorka przedstawia tę propozycję, ale zaznacza, że traktuje ją jako punkt wyjścia do dyskusji nad telewizyjnymi debatami przedwyborczymi. Konferencja pt. *20 lat polskich telewizyjnych debat przedwyborczych*, która z inicjatywy Agnieszki Budzyńskiej-Dacy odbyła się w dniach 4-5 grudnia w Warszawie, pokazała, jaki potencjał badawczy kryją w sobie debaty i jak twórczo można o nich dyskutować.